

Sygn. akt I.Ca 165/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Sędziowie:	SO Alicja Wiśniewska SO Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko D. M.

o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda R. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 13 lutego 2018r., sygn. akt III RC 405/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanej D. M. kwotę 2.717 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II – giej instancji.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt: I. Ca. 165/18

UZASADNIENIE

R. M. w pozwie skierowanym przeciwko D. M. domagał się ustalenia wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego względem ww. orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 26 stycznia 2011 r. w sprawie sygn. akt I C. 361/10 w kwocie 1.500,00 zł miesięcznie. Uzasadniając żądanie pozwu podał, iż jego sytuacja materialna i osobista uległa pogorszeniu i nie jest w stanie płacić tychże alimentów, zaś pozwana potrafi utrzymać się samodzielnie, gdyż może podjąć zatrudnienie.

D. M. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż wyłączną winę za rozwód ponosi pozwany. Rozwód spowodował pogorszenie jej sytuacji finansowej i jest ona osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: III. RC.405/16 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powyższe powództwo.

Podstawą powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji:

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 stycznia 2011 roku w sprawie sygn. akt I C. 361/10 Sąd Okręgowy w Suwałkach orzekł rozwód pomiędzy R. M. a D. M., ustalając iż wyłączną winę za rozkład pożycia małżeńskiego ponosi R. M.. Ponadto Sąd ten ustalił obowiązek alimentacyjny R. M. wobec byłej małżonki w kwocie 1.500,00 zł miesięcznie.

R. M. miał wówczas 46 lat. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest lekarzem. Pracował w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem w kwocie ok. 7.000,00 zł netto miesięcznie. Prowadził ponadto własną działalność gospodarczą – prywatny gabinet ginekologiczny, osiągając z tego tytułu dochód w kwocie ok. 8.000,00 – 10.000,00 zł miesięcznie. Z majątku wspólnego z byłą żoną posiadał dom w zabudowie szeregowej, samochód, łódź motorową. Na utrzymaniu posiadał pełnoletniego syna, który studiował. Utrzymywał także dom, w którym mieszkała pozwana wraz z młodszym synem, dokonując wszystkich opłat, była to kwota ok. 1.500,00 zł miesięcznie.

D. M. miała wówczas 45 lata, wykształcenie zawodowe – pielęgniarka, utraciła prawo wykonywania tego zawodu. Od kilku miesięcy prowadziła własną działalność gospodarczą „(...)”, osiągając sukcesywnie coraz większe dochody. W październiku 2010 roku jej dochód wyniósł 621,00 zł, w grudniu 2010 r. – 3.453,00 zł. Z majątku wraz z byłym mężem posiadała działkę zabudowaną domem mieszkalnym oraz dwa samochody marki O.. Na utrzymaniu miała syna w wieku 14 lat.

Obecnie powód R. M. ma 53 lata. Nadal prowadzi własną działalność gospodarczą – prywatny gabinet ginekologiczny. Ponadto pełni dyżury w Centrum Medycznym ZOZ w (...) Sp. z o.o. w O., w 2016 uzyskał dochód w kwocie 9.112,50 zł, w 2017 roku – 607,50 zł. W październiku 2013 roku powód rozwiązał umowę o pracę w Szpitalu Wojewódzkim im. dr. L. R. w S. – za porozumieniem stron. Jego miesięczny dochód wynosi 1.500,00 – 2.000,00 zł miesięcznie. W 2014 roku kupił on aparat USG za kwotę 120.000,00 zł, wziął w tym celu kredyt. Z tytułu podziału majątku wspólnego z D. M., każda ze stron otrzymała kwotę ok. 220.000,00 zł. Powód pieniądze te przeznaczył na spłatę długu wobec brata – 50.000,00 zł, opłacenie pełnomocnika 20.000,00 zł, opłaty sądowe – 35.000,00 zł, spłacił kredyty i karty kredytowe. Łódź motorową powód sprzedał swojemu koledze za 9.000,00 zł. Samochód ma w leasingu.

Na rzecz syna G. M. powód płaci alimenty w kwocie 1.300,00 zł miesięcznie, na rzecz byłej żony (pозwanej) alimenty w kwocie 1.500,00 zł miesięcznie. Drugi z synów jest lekarzem, robi specjalizację, powód nie wspiera go finansowo, nie utrzymuje kontaktów z synem.

Powód mieszka w K.. Spłaca kredyty w kwocie 8.000,00 zł miesięcznie. Wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i utrzymaniem lokalu to kwota ok. 2.500,00 zł miesięcznie. Roszczenia Szpitala Wojewódzkiego przeciwko powodowi wynoszą ok. 500.000,00 zł. Dojazdy do pracy to koszt w granicach 700,00 – 800,00 zł miesięcznie. Od kwietnia 2017 roku powód zaprzestał płacenia alimentów.

Z obecną żoną powód zawarł umowę o rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Nie posiadają wspólnych dzieci. Powód nie podał, ile zarabia małżonka. Żona powoda jest z zawodu baletnicą, prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie medycyny naturalnej. Małżonka powoda posiada dom w K., dom w Turcji, samochód.

Powód w dzieciństwie doznał urazu wątroby po upadku z drzewa, miał wycięty guz jelita cienkiego, zapalenie otrzewnej. Leczy się na depresję, a także w poradni neurologicznej.

Przeciwko powodowi prowadzone jest postępowanie egzekucyjne z wniosku Szpitala Wojewódzkiego w S. sygn. akt BM km 272/17. Na dzień 25.04.2017 r. należność główna, odsetki i koszty wynosiły łącznie 541.256,70 zł.

D. M. ma 52 lat, z zawodu jest pielęgniarką i nauczycielem języka niemieckiego. Nie udziela korepetycji, bo nie ma chętnych. Za pieniądze z podziału majątku (ok. 220.000 zł) kupiła mieszkanie w stanie deweloperskim za kwotę 185.000,00 zł, resztę przeznaczyła na jego remont. Po rozwodzie pracowała przez rok na stażu w biurze finansowo-prawnym, osiągając z tego tytułu dochód w kwocie 1.000,00 zł miesienie. Obecnie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Szukała pracy bezskutecznie w galerii handlowej (...), jako pomoc stomatologiczna, w hotelu (...) w S.. Jej jedyny dochód stanowi kwota 1.500,00 zł alimentów od byłego męża. Poności wydatki związane z utrzymaniem mieszkania (czynsz, opłata za energie elektryczną, telefon, telewizję) w kwocie ok. 440,00 zł miesięcznie.

Pozwana ma problemy z kręgosłupem, w 2014 roku dostała skierowanie na operację. Do neurologa chodzi raz na kilka miesięcy. Ma stwierdzoną wielopoziomową dyskopatię kręgosłupa szyjnego, niedokrwistość z niedoboru żelaza. Przeszła zabieg usunięcia guza tarczycy. Ma przeciwwskazanie do wykonywania ciężkich prac fizycznych. Nie wyszła ponownie za mąż. W kwietniu 2017 roku złożyła wniosek egzekucyjny przeciwko powodowi o alimenty zasądzone w wyroku rozwodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy na gruncie art. 60 § 3 k.r.o. i art. 138 k.r.o. wskazał, że od daty poprzedniego wyrokowania w sprawie o alimenty minęło już 7 lat. Sąd ten dostrzegł, iż zmieniła się sytuacja osobista i majątkowa powoda. Zawarł on nowy związek małżeński, mieszka w K.. Sąd miał przy tym na uwadze, iż powód przez zawarciem kolejnego małżeństwa zawarł umowę o rozdzielności majątkowej, a większość wartościowych składników majątkowych stanowi własność jego małżonki. Małżonka powoda jest Litwiną, ma dom w K., dom w (...), samochód L. (...), z którego korzysta powód. Powód nie podał przy tym, jaki jest dochód jego małżonki. Do akt sprawy powód przedłożył umowy kredytowe, przy czym nie przedłożył zaświadczeń z banku o aktualnej wysokości zadłużenia, a nadto w części tych umów kredytowych okres spłaty już upłynął. Swoją część (ok. 220.000,00 zł) z tytułu podziału majątku powód już spożytkował na spłatę długu u brata, koszty sądowe, wynagrodzenie pełnomocnika, spłatę kredytów. Pozwana z kolei za kwotę tę nabyła i wyremontowała mieszkanie i nie dysponuje gotówką z tego tytułu. Ponadto powód sam wyzbył się jednego ze źródeł dochodów, a mianowicie dochodu z tytułu pracy w Szpitalu Wojewódzkim w S. - umowa została bowiem rozwiązana za porozumieniem stron.

Sąd Rejonowy zważył też, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby powód skoro uczynił swoje centrum życiowe w K., pracę w charakterze lekarza podjął na terenie Litwy. Miał przy tym na uwadze, iż powód nadal prowadzi prywatny gabinet ginekologiczny w S., a także pełni dyżury w (...) Sp. z o.o. w O..

Okoliczność, iż powód został skazany za niedopełnienie obowiązków lekarza (obowiązek zapłaty zadośćuczynienia matce i choremu dziecku) i szpital wystąpił z roszczeniami zwrotnymi wobec powoda nie przekreśla, w ocenie Sądu Rejonowego, możliwości zarobkowych powoda, zwłaszcza iż pełni on dyżury w placówce zdrowotnej w O. i uzyskuje dochód w ramach prywatnego gabinetu ginekologicznego w S.. Ponadto procesy te ciągną się od wielu lat, a w związku z czym powód powinien liczyć się z możliwością ponoszenia ewentualnych kosztów. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód miał tego świadomość, czego wyrazem jest m. in. umowa o rozdzielności majątkowej małżeńskiej z obecną małżonką.

Powód podnosił ponadto, iż jest osobą schorowaną, korzysta z poradni psychologicznej, neurologicznej, ma dolegliwości związane pęknięciem wątroby w dzieciństwie, wycięty guz jelita cienkiego, zapalenie otrzewnej. Powyższe choroby nie wpływają jednak na jego możliwości zarobkowe, gabinet ginekologiczny funkcjonuje cały czas, a powód odbywa częste podróże na trasie S. – K..

Nie bez znaczenia pozostaje także w ocenie Sądu Rejonowego okoliczność, iż w dacie rozvodu powód ponosił opłaty związane z utrzymaniem domu stron, a także wspierał finansowego starszego syna z pierwszego małżeństwa. Wydatków tych obecnie nie ponosi. Po podziale majątku, pozwana D. M. kupiła własne mieszkanie, za które sama reguluje opłaty, zaś najstarszy syn pracuje w (...) szpitalu jako lekarz i powód nie ponosi kosztów związanych z jego kształceniem i utrzymaniem.

Sąd Rejonowy miał również na uwadze sytuację osobistą i majątkową pozwanej. Pozwana nie pozostaje w żadnym związku, nie wyszła ponownie za męża. Aktualnie nie pracuje, jej jedyny dochód stanowią alimenty od byłego męża. Pozwana deklaruje chęć podjęcia pracy zawodowej, jednakże są ku temu przesłanki medyczne wykluczające zatrudnienie, gdzie wymagany jest wysiłek fizyczny. Pozwana ma problemy zdrowotne, czeka na operację kręgosłupa, niedawno miała operowany guz tarczycy.

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że pozbawianie pozwanej jedyne go źródła dochodu, jakim są alimenty od powoda, nie znajduje, w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnienia. Stąd Sąd oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód R. M., zarzucając:

1) naruszenie przepisu art. 138 k.r.o. poprzez jego błędne niezastosowanie wobec przyjęcia, że zmiany w zakresie sytuacji majątkowej i osobistej powoda nie są na tyle doniosłe, aby zakwalifikować je jako zmianę stosunków uzasadniającą zmianę orzeczenia nakładającego obowiązek alimentacyjny, podczas gdy ustalony przez Sąd stan faktyczny całkowicie wypełnia przesłanki określone w tym przepisie,

2) nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie żądania obniżenia alimentów w sytuacji gdy prawidłowo zakwalifikowane roszczenie powoda z samej swojej natury obejmuje ww. żądanie a wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego jako dalej idącego.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego i uchylenie obowiązku alimentacyjnego R. M. względem D. M. bądź też ewentualnie zmianę tego obowiązku poprzez obniżenie kwoty należnych alimentów.

W odpowiedzi na apelację, pozwana D. M. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zasadniczo należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski podjęte przez Sąd Rejonowy z tym, że uwzględniając wnioski dowodowe stron złożone w toku postępowania apelacyjnego, uzupełnił postępowanie dowodowe, gdyż dostrzegł potrzebę poszerzenia ustaleń faktycznych i ponownej prawnej oceny okoliczności sprawy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu skarżącego, iż w zakresie żądania ustalenia wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego mieści się żądanie jego obniżenia, albowiem są to dwa różne roszczenia, które wzajemnie się wykluczają. Proces cywilny może się prawidłowo toczyć tylko wówczas, gdy zostanie dokładnie sformułowane żądanie pozwu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Stosownie do wymogów art. 187 k.p.c., należy to do obowiązków powoda, który występując z roszczeniem obowiązany jest dokładnie określić jego przedmiot. Ujmując rzecz inaczej, winien on wyraźnie sprecyzować swoje żądanie nie tylko pod względem podmiotowym, ale także przedmiotowym wskazując, jakiego rozstrzygnięcia oczekuje od sądu, co jest równoznaczne z określeniem granic rozpatrywania sprawy przez sąd. Wprawdzie powód zachowuje prawo modyfikowania swojego żądania, niemniej jednak, dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu nieobjętego żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.). Oznacza to, iż powód, który jest dysponentem przedmiotu żądania, musi się liczyć ze skutkami procesowymi żądania, przy którym ob staje.

W niniejszej sprawie powód swoje żądanie sformułował jednoznacznie żądając ustalenia wygaśnięcia jego obowiązku alimentacyjnego wynikającego z wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 26 stycznia 2011 r. w sprawie sygn.

akt I C. 361/10, w którym orzekając rozwód stron Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwotach po 1.500,00 złotych miesięcznie.

Obowiązek alimentacyjny pomiędzy byłymi małżonkami wygasa w tych wszystkich wypadkach, gdy wygasa obowiązek alimentacyjny między krewnymi, w szczególności w razie śmierci uprawnionego lub zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych. Ponadto obowiązek alimentacyjny pomiędzy byłymi małżonkami wygasa z przyczyn szczególnych, gdyż zgodnie z art. 60 § 3 k.r.o., obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa oraz gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Nie ulega wątpliwości, że żadna z wyżej wskazanych przyczyn wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej nie została przytoczona w uzasadnieniu pozwu (i w okolicznościach sprawy nie miała miejsca). Powód nie był na tym etapie postępowania reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, stąd też – pomimo sformułowania roszczenia pozwu jako żądania ustalenia wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego – Sąd Rejonowy powyższe żądanie kwalifikował jako żądanie uchylecia obowiązku alimentacyjnego w całości, skoro ocenił je przez pryzmat przepisu art. 138 k.r.o. – stosownie do powołanych w uzasadnieniu pozwu okoliczności sprowadzających się do twierdzeń powoda o obniżeniu jego możliwości zarobkowych i majątkowych.

Podkreślić należy, że powód przed Sądem Rejonowym popierał żądanie pozwu i nie przedstawił żądania ewentualnego obniżenia zasądzonych alimentów na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego. Wbrew zarzutom apelacji, gdy powód żąda uchylecia obowiązku alimentacyjnego, a nie jego zmiany, sąd winien ograniczyć się do rozważenia, czy istnieją ku temu przesłanki. Analiza stanu faktycznego pod kątem przesłanek do obniżenia wysokości obowiązku alimentacyjnego wykraczałaby poza żądanie powoda. Sąd bowiem nie może wyrokować co do przedmiotu nieobjętego żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy dostrzega, że zarysowały się w orzecznictwie sądów powszechnych w tej kwestii rozbieżne stanowiska oraz, że nie zawsze rozróżnia się terminologicznie żądanie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego od żądania uchylecia tego obowiązku traktując je zamiennie, choć brak po temu podstaw, gdyż żądanie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego winno odnosić się jedynie do ściśle określonych wyżej powołanych przypadków, w tym przede wszystkim sytuacji regulowanych w art. 60 § 3 k.r.o.

W pierwszym z prezentowanych stanowisk, podnosząc, że jeżeli powód żąda więcej, to można uwzględnić również mniej (*argumentum ad maiori ad minus*), sądy powszechne przyjmują, że obniżenie kwoty alimentów zmierza do ustalenia ich wygaśnięcia. W konsekwencji przyjmuje się, że w żądaniu ustalenia wygaśnięcia (uchylecia) obowiązku alimentacyjnego, zawarte jest również żądanie jego obniżenia i dlatego można w sprawie wyrokować o obniżeniu obowiązku alimentacyjnego, uznając że było to objęte żądaniem pozwu i nie powoduje to zasądzeniem ponad żądanie (tak: wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 maja 2014 r., II Ca 224/14, LEX nr 1682435).

Natomiast drugi z poglądów zakłada brak podstaw do obniżenia obowiązku alimentacyjnego w przypadku zgłoszenia żądania jego wygaśnięcia (uchylecia). Pogląd taki był reprezentowany przez tutejszy Sąd w wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt I Ca 121/12, który to wyrok zapadł także pomiędzy tymi samymi stronami jak w niniejszej sprawie (k. 136, 139-141 akt sygn. I Ca 121/12 Sądu Okręgowego w Suwałkach). Tożsame stanowisko zajmowano w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 6 maja 2010 r., X Ca 36/10, POSAG 2011, Nr 1, s. 38–46, Legalis nr 316516; wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 31 stycznia 2014 r., VI RCa 342/13, wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 26 marca 2014 r., I Ca 44/14, LEX nr 1682438). Podobnie ma się rzecz np. przy rozpoznaniu wniosku o uchylecie ubezpieczenia całkowitego, gdzie przyjmuje się, że w tego rodzaju sprawie nie jest dopuszczalne orzekanie o zmianie ubezpieczenia całkowitego na częściowe z urzędu, gdyż w przypadku istnienia przesłanek z art. 559 § 2 k.p.c. sąd orzeka wyłącznie na wniosek (por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 r., III CSK 169/11, OSNC 2012/7-8/97, LEX nr 1129974, Biul. SN 2012/3/14, M. Prawn. 2012/16/869-871).

Sąd Okręgowy również i w niniejszej sprawie w dalszym ciągu podtrzymuje pogląd o braku podstaw do obniżenia obowiązku alimentacyjnego w przypadku zgłoszenia przez powoda wyłącznie żądania jego uchylenia. W obu rodzajach tych spraw różne są bowiem cele żądania i skutki prawne. Analiza stanu faktycznego pod kątem przesłanek do obniżenia wysokości obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej wykraczałaby poza granice żądania pozwu. Sąd rozpoznający sprawę nie może bowiem zasądzić czego innego niż żądał powód, ani nie może wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 29.11.1949 r., sygn. akt WaC 165/49, DPP 1950, Nr 3, s. 61; wyroku z 12.02.2002 r., sygn. akt I CKN 902/99, LEX nr 54357).

Przechodząc to merytorycznych zarzutów apelacji, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepis art. 138 k.r.o. uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy zmiana stosunków nie uzasadniała zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego.

Dla stwierdzenia, czy nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o., należy brać pod uwagę, czy istniejące warunki i okoliczności – na tle sytuacji ogólnej – mają charakter trwały, dotyczą okoliczności zasadniczych, ilościowo znacznych i wyczerpują te przesłanki, które w istotny sposób wpływają na istnienie czy zakres obowiązku alimentacyjnego (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, Nr 4, poz. 42, uzasadnienie tezy VII). „Zmiana stosunków” może być przede wszystkim skutkiem zwiększenia lub zmniejszenia się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, jak i zarobkowych oraz majątkowych możliwości zobowiązanego. W tym ostatnim przypadku chodzi o ustalenie, czy po stronie zobowiązanego doszło do pogorszenia jego sytuacji materialnej i majątkowej. Ustalenie wystąpienia „zmiany stosunków” oraz jej wpływu na wysokość świadczeń alimentacyjnych należnych uprawnionemu, wymaga zatem porównania stanu istniejącego w chwili orzekania o alimentach lub zawierania umowy dotyczącej alimentów ze stanem istniejącym w czasie rozpoznawania powództwa wytoczonego na podstawie art. 138 k.r.o.

Mając na względzie tak zaprezentowaną wykładnię art. 138 k.r.o., Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż po stronie powoda nie zachodziły przesłanki uzasadniające wygaśnięcie jego obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. Analizował jednak zmianę stosunków nie od daty orzeczenia sądu rozwodowego, lecz od dnia 25 kwietnia 2012 r., kiedy to w sprawie sygn. akt. I Ca 121/12 (III RC 500/11) prawomocnie oddalono żądanie powoda uchylenia (wygaśnięcia) obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej.

Powód R. M. pracował wówczas w Szpitalu Wojewódzkim im. dr L. R. w S. na stanowisku starszego asystenta i otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 6.500,- zł miesięcznie, a nadto prowadził działalność gospodarczą – prywatny gabinet ginekologiczny i osiągał z tego tytułu dochód około 6.000-7.000 zł miesięcznie. Mieszkał na stacji, za którą płacił 700,- zł oraz płacił alimenty na rzecz małoletniego syna w kwocie po 1.500 zł miesięcznie. R. M. spłacał raty leasingu samochodu marki O. (...) o wartości około 110.000-115.000 złotych i raty leasingu aparatu USG, a także kredyt w D. Bank oraz kredyt w FM Bank w ratach miesięcznych po około 11.300,- zł. Ponadto pod koniec 2011 roku zaciągnął kredyt 100.000 zł na spłatę między innymi odszkodowania ze sprawy karnej, który spłacał w ratach po 2.800 zł miesięcznie. D. M. pozostawała wtedy bez pracy i bez prawa do zasiłku. Do października 2011 roku prowadziła działalność gospodarczą, którą zlikwidowała z uwagi na straty. Ponościła koszty utrzymania domu około 2.000 zł miesięcznie (dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach w sprawie akt sygn. I Ca 121/12 - k. 136, 139-141).

W porównaniu do powyższej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie nastąpiła zmiana w zakresie obniżenia usprawiedliwionych potrzeb pozwanej ani w zakresie obniżenia możliwości zarobkowych i majątkowych powoda w stopniu uzasadniającym uchylenie ustalonego orzeczeniem Sądu obowiązku alimentacyjnego.

Przed wszystkim, nie można podzielić zarzutu skarżącego, aby na ocenę jego możliwości zarobkowych i majątkowych wpływały jego zobowiązania wobec Szpitala Wojewódzkiego im. dr L. R. (2) w S. z tytułu roszczeń regresowych wobec powoda wynikających z wypłaconych przez ww. Szpital osobie trzeciej odszkodowań. Istotnie, Szpital Wojewódzki im. dr L. R. (2) w S. na podstawie wyroku Sadu Okręgowego w Suwałkach z dnia 06 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 706/13,

zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 listopada 2016 r., w sprawie o sygn. akt: I. ACa. 533/16, egzekwuje wobec powoda wierzytelność w kwocie 457.480,75 zł (według stanu na dzień 25.04.2017 r.).

Uzupełniając ustalenia faktyczne na podstawie dowodów w postaci dokumentów z akt sprawy sygn. V GC 127/17 Sądu Rejonowego w Suwałkach, w tym zwłaszcza uzasadnienia zapadłego w tejże sprawie wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku sygn. akt VII Ga 386/17 (k. 174-185 ww. akt), należy jednak stwierdzić, że powód w czasie zdarzenia powodującego szkodę wykonywał zawód lekarza i był ubezpieczony w (...) S.A. w W. na podstawie umów dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną działalnością polegającą na udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Z tytułu tego ubezpieczenia wypłacone przez powoda na rzecz Szpitala Wojewódzkiego im. dr L. R. (2) w S. kwoty podlegają zwrotowi od ubezpieczyciela.

Kwestia ta wprawdzie była sporna, lecz została rozstrzygnięta orzeczeniem właściwego Sądu. W sprawie o sygn. akt: V GC 127/17 przed Sądem Rejonowym w Suwałkach, a następnie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku (sygn. akt: VII Ga 386/17) na skutek wniesionej przez powoda R. M. apelacji zasądzono na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwotę 100,- zł tytułem dochodzonego częściowego odszkodowania, przesądzając jednocześnie co do zasady, iż jego żądanie jest usprawiedliwione.

Powód bowiem dotychczas uiścił na rzecz Szpitala jedynie kwotę 100,- zł, stanowiącej zwrot części odszkodowania wypłaconego przez Szpital na rzecz małoletniego dziecka, które doznało szkody przy porodzie. W związku z zawarciem umów dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dochodził jej zwrotu od ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy w Białymstoku, zmieniając wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach, przyjął, że powoda łączyły z (...) S.A. w W. trzy odrębne umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przy czym jedna z nich była umową obowiązkową, zaś dwie pozostałe zostały przez powoda zawarte dobrowolnie. Do wszystkich trzech łączących strony umów zastosowanie znajdują ogólne warunki ubezpieczenia, stanowiące ich integralną część. Umowy te zostały zawarte w ramach umowy generalnej łączącej Okręgową Izbę Lekarską w B. z ubezpieczycielem. Stąd też do umów ubezpieczenia zawartych przez R. M. z ubezpieczycielem zastosowanie znajdują także przepisy szczególne związane z umową generalną.

Rozważając przepisy umów ubezpieczeniowych, Sąd Okręgowy w Białymstoku doszedł do przekonania, że wprawdzie § 8 ust. 2 pkt 9 warunków szczególnych grupowego dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy wyłącza odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu umów dobrowolnego ubezpieczenia za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego (R. M.), ale jedynie wówczas kiedy szkoda ta może być w pełni zrekompensowana na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, tj. kiedy wysokość szkody mieści się w sumie gwarancyjnej określonej w umowie obowiązkowego ubezpieczenia. Gdyby natomiast okazało się, że odszkodowanie za powstałą szkodę przenosi wartość tej sumy gwarancyjnej, to w takim wypadku należy sięgnąć do postanowień umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez ubezpieczonego dobrowolnie. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego w Białymstoku, nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że każda z trzech zawartych przez powoda polis miała zabezpieczać jego ewentualną odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną przez niego przy wykonywaniu zawodu lekarza. Co więcej żadna z tych umów ubezpieczenia nie reguluje odpowiedzialności powoda jako lekarza w sposób odmienny. Zdaniem tegoż Sądu Okręgowego, powód zawierając dodatkowo dwie umowy dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, za zapłatą osobnych, dodatkowych składek, miał na celu objęcie ochroną ubezpieczeniową swojej ewentualnej odpowiedzialności za szkodę z racji wykonywanego zawodu, w sytuacji gdyby suma ubezpieczenia objęta umową obowiązkowego ubezpieczenia została wyczerpana. W tych warunkach Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał, że wobec wyczerpania sumy ubezpieczenia z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela i wynikającego z tytułu regresu obowiązku powoda R. M. zapłaty na rzecz swojego pracodawcy, tj. Szpitala Wojewódzkiego w S. odszkodowania, powód ma uprawnienie do żądania od pozwanego (...) S.A. w W. zwrotu równowartości zapłaconego przez niego odszkodowania na podstawie łączących strony umów dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - w granicach ich sumy gwarancyjnej, która nie została wyczerpana.

Z powyższego wynika, że dochodzone w postępowaniu egzekucyjnym wobec powoda roszczenie regresowe Szpitala Wojewódzkiego im. dr. L. R. (2) w S. winno być zrekompensowane przez ubezpieczyciela (...) S.A. w ramach umowy dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaką wiąże powoda R. M. z (...) S.A., stąd okoliczność istnienia tych zobowiązań nie może wpływać ocenę możliwości zarobkowych i majątkowych powoda w kontekście żądania uchylenia obowiązku alimentacyjnego.

Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska skarżącego, iż zmiana sytuacji osobistej i zawodowej powoda winna skutkować uchyleniem jego obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej. Wprawdzie powód zmienił miejsce zamieszkania przenosząc się z S. do K., zawarł nowy związek małżeński i rozwiązał za porozumieniem stron umowę o pracę w Szpitalu Wojewódzkim im. dr. L. R. (2) w S., jednak decyzje w tym zakresie winien podejmować ze świadomością istnienia i wysokości zobowiązań alimentacyjnych. Konsekwencji tych decyzji nie może ponosić pozwana. Dokonując tych zmian powód powinien liczyć się z trudnościami utrzymania pracy w ww. Szpitalu w S. w dotychczasowym wymiarze godzinowym, jeśli zakładał dojeżdżać z K. do S. i podjąć działania zmierzające do uzyskania innego źródła dochodów w podobnej wysokości. Powyższa zmiana nie może być uwzględniona, gdyż art. 136 k.r.o. stanowi, że jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych.

Podkreślić też trzeba, że na wysokość świadczeń alimentacyjnych mają wpływ możliwości zarobkowe, a nie rzeczywiście osiągnięte dochody. Powód w dalszym ciągu posiada uprawnienia lekarza ginekologa i posiada wieloletnie doświadczenie w tej dziedzinie, jest więc poszukiwanym na rynku pracy specjalistą. Może więc podjąć zatrudnienie w wyuczonym zawodzie. Ponadto powód w dalszym ciągu prowadzi prywatny gabinet lekarski w S., inwestując przy tym znaczne kwoty w jego wyposażenie (sprzęt USG). Z tego źródła w dacie wyroku rozwodowego uzyskiwała dochód rzędu 8.000 – 10.000 zł, a w dacie poprzedniego orzekania w przedmiocie świadczeń alimentacyjnych 6.000-7.000 zł miesięcznie. Brak jest powodów, by przyjąć, że nie jest on w stanie osiągać takich dochodów. Przeciwnie, skoro nie pracuje już na umowę o pracę dysponując czasem może w większym zakresie niż uprzednio zarobkować w prywatnym gabinecie lekarskim. Dochody powoda z tego źródła świadczą, że nie doszło do zmiany stosunków uzasadniającej uchylenie obowiązku alimentacyjnego na podstawie art. 138 k.r.o.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, że powód dodatkowo wykonuje dyżury w innej placówce medycznej (...) Sp. z o.o. w O.. Nie jest jednak dla ustalenia dochodów z tego tytułu miarodajna nadesłana informacja, iż powodowi wypłacono w 2017 r. z tego tytułu kwotę 607,50 zł miesięcznie, skoro z informacji tej jednocześnie wynika, że do dnia jej udzielenia (25 lipca 2017 r.) powód nie przedłożył Spółce stosownych faktur za wykonane dyżury (k. 172).

Nie można też uznać, iżby powód wykazał, że jego zobowiązania kredytowe utrudniają wykonywanie obowiązku alimentacyjnego. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że do akt sprawy powód nie przedłożył zaświadczeń z banku o aktualnej wysokości zadłużenia, a nadto w niektórych umowach kredytowych upłynął już termin spłaty zadłużenia.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Powód, który przegrał postępowanie apelacyjne, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 zł, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 4 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 17 zł.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda